



### Z Ewangelii św. Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Z radości poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumieliście to wszystko?” Odpowiedzieli Mu: „Tak jest”. A On rzekł do nich: „Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare”. †

*Mt 13, 44-52*

---

### Opłacalne ryzyko

Jezus jeszcze w przypowieściach o Bożym królestwie mówił, że może je osiąść tylko ten, dla którego stanowi ono największą wartość. Bezwarunkową, jedyną, za którą trzeba „chodzić”, szukać jej nieustannie i umieć zapłacić za nią najwyższą cenę. To nie wszystko. Z przypowieści wynika, że nieodnaleziona (lub gorzej – odrzucona tajemnica królestwa) prędzej czy później sama się przypomni i da boleśnie odczuć konsekwencje podobnych zaniedbań. Innymi słowy – nie mamy wyjścia: nie istnieje żadna alternatywa budowania królestwa niż to przewidział i zrealizował Bóg. Czy to zrozumieliśmy? Nawet pobieżne spojrzenie dokoła każe stwierdzić, że nie do końca. Ludzkość doświadczyła tylu nietrafionych prób tworzenia własnych wizji rzeczywistości! Zawsze z tragicznym skutkiem. I z uporem maniaka ciągle podejmuje próby z góry skazane na niepowodzenie. A gdyby te wysiłki skierować we właściwym kierunku?..